

PODBESKIDZIE



Co i gdzie?

Numer 14/2011 (47), 4 listopada 2011 r.

Egzemplarz bezpłatny



Foto: Krzysztof Dzierżawa

Górale spełniają marzenia

Nic dwa razy się nie zdarza? Otóż niekoniecznie, jak dowiedli piłkarze Podbeskidzia. Górale po znakomitym, emocjonującym widowisku pokonali 1:0 aktualnego mistrza Polski krakowską Wisłę i to w dodatku na jej boisku! O tym, iż ta wygrana nie jest dziełem przypadku niech świadczy to, że w marcu bieżącego roku bielszczanie w identycznych rozmiarach wzięli spod Wawelu pucharowe zwycięstwo. Spełniają więc Górale tak swoje piłkarskie marzenia, jak i wiernych kibiców, którzy radość bielskiej drużyny mogli oglądać w Krakowie.

czytaj str. 2

REKLAMA

W numerze:

Kibice oddawali krew
Str. 3

Korzystaj z usług SMS FUN
Str. 4

Ekstraklasowa huśtawka
Str. 5

Poznajemy naszych piłkarzy
Str. 6

Trenują piłkarskie talenty
Str. 9



BIURO PODRÓŻY

„MARCO”

BIURO PODRÓŻY „MARCO” KIBICUJE „PODBESKIDZIU”

43-300 Bielsko-Biała, ul. Szkolna 1/B
tel.: 33 811 04 54, 33 811 04 55
tel./fax: 33 818 91 93
www.bpmarco.pl

...z nami do Bułgarii, Chorwacji, Grecji



Powiedzieli po meczu

Robert Kasperczyk (szkolonowiec Podbeskidzia): Jestem szczęśliwy. Postawa chłopców, szczególnie w pierwszej połowie, gdy graliśmy konsekwentnie w grze defensywnej, próby kontr, gra Sylwestra Patejuka, postawa Mariusza Sachy, który grał w Krakowie i wiedziałem, że spręży się podwójnie, postawa większości zawodników – to bardzo cieszy. Już we Wrocławiu nie graliśmy źle, wtedy przegraliśmy choć nie mieliśmy prawa. Chłopcy narzekali na urazy, ale tutaj dali z siebie wszystko, co w nich góralskiego.

Robert Maaskant (szkolonowiec Wisły): Przegraliśmy z Podbeskidziem przed rokiem i rozmawialiśmy o tym, że potrzeba nam trzech punktów u siebie. Pierwsze 10 minut to był z naszej strony horror. Nie było ani jednego dobrego podania, brakowało ruchu, jakości. Później straciliśmy gola z rzutu wolnego i musieliśmy gonąć wynik. Nie stworzyliśmy sobie wystarczającej ilości okazji, by coś strzelić. Jestem bardzo rozczarowany. Jedyna dobra strona meczu to nasi kibice, którzy śpiewali cały mecz, dopingowali Wisłę.

Mariusz Sacha (pomocnik Podbeskidzia): Najważniejszy cel to dobro zespołu i zdobywanie tak potrzebnych nam punktów. Wisłę mieliśmy świetnie rozpracowaną. Co najważniejsze podeszliśmy do meczu z wielką wiarą i pewnością siebie. To było widać zwłaszcza na początku, gdy zaatakowaliśmy, a rywale w żaden sposób nie mogli nam zagrozić. Gol dla nas ustawił dalszy przebieg spotkania. Wynik końcowy bardzo nas cieszy.



Po meczu

Wisła Kraków – Podbeskidzie

Kraków po góralsku

Wspaniały wieczór Górali w Krakowie! W meczu 12. kolejki T-Mobile Ekstraklasy bielszczanie okazali się lepsi od mistrza Polski krakowskiej Wisły. Triumf pod Wawelem przypomniał o pucharowej wygranej Podbeskidzia nad Wisłą w marcu tego roku. Tak wówczas, jak i teraz wynik końcowy okrzyknięto mianem sensacji – dla nas jakże przyjemnej!

Bielszczanie już na samym początku spotkania pokazali, że ich celem jest punktowa zdobycz. Przez niespełna kwadrans, dzięki agresywnemu pressingowi podopiecznych trenera **Roberta Kasperczyka**, piłka niemal nie opuszczała połowy Wisły! Szczególne zagrożenie stwarzał aktywny **Liran Cohen**, bez efektu główkowali natomiast **Juraj Dancik** i **Robert Demjan**. Gospodarze po raz pierwszy zagrozili bramce **Richarda Zajaca** dopiero w 13. minucie, gdy powstrzymany został szarżujący **Ivica Iliev**. Bezspornie Podbeskidzie na trafieniu z 27. minuty zasłużyło. Świetnie grający **Sylwester Patejuk** dośrodkował z rzutu wolnego wprost na głowę Dancika, a ten uderzył nie do obrony pod poprzeczkę. Jak można było spodziewać się, podrażniło to ambicje krakowian. Akcją zawodników Białej Gwiazdy brakowało jednak pomysłu, kolejne ataki sprytnie rozbił też defensorzy Podbeskidzia. Futbolówka wpadła wprawdzie do bramki gości, ale wcześniej przepisy przekroczył **Cezary Wilk**. Z kolei w 41. minucie Wisła oddała celny strzał... jedyny w całym spotkaniu! Uderzenie **Andraza Kirma** „na raty” wyłapał Zajac. Góralom podwyższenie prowadzenia zapewnić mógł Patejuk, ale poprawka po rzucie wolnym trafiła w ręce **Sergieja Pareiki**.

Po przerwie scenariusz gry nie był zaskoczeniem. Mistrzowie Polski raz po raz gościli pod polem karnym Podbeskidzia. Częste dośrodkowania nie trafiały jednak do graczy ustawionych w obrębie „szesnastki”, niewiele pracy miał zatem słowacki bramkarz Podbeskidzia. Bielszczanie ofensywnie demonstrowali swoje atuty niezbyt często. Strzał **Marka Sokołowskiego** z 20 metrów pewnie obronił golkiper Wisły, z kolei próba Demjana minęła cel. Im bliżej końcowego gwizdka sędziego, tym napór Białej Gwiazdy wzrastał. Strzały na bramkę Zajaca oddawali **David Biton**, **Iliev** oraz **Kirm**, ale za każdym razem futbolówka wędrowała daleko od celu. W końcowych minutach, po trzech zmianach w składzie, Górale mogli dobić krakowski zespół. Żle w kontrze zachował się jednak **Adam Cieśliński**, a strzał **Adriana Sikory** był zbyt słaby. W doliczonym czasie spotkania emocje sięgnęły zenitu. Po błędzie bielskich defensorów przed Zajacem znaleźli się **Junior Diaz** i **Rafał Boguski**. Na całe szczęście piłka o centymetry minęła słupek bramki gości. Górale odetchnęli z ulgą, by chwilę później unieść ręce w geście radości po wspaniałym sukcesie pod Wawelem, którego uczestnikami byli również bielscy kibice, licznie i głośno wspierający swoich ulubieńców.

29 października 2011 r., sobota, g. 18:00 – Kraków (Stadion przy ul. Reymonta)



Wisła Kraków 0:1 (0:1) Podbeskidzie
0:1 Juraj Dancik (27')



Wisła: Pareiko - Lamey (87' Diaz), Chavez (64' Jovanović), Jaliens, Paljić - Wilk, Nunez (43' Boguski), Garguła - Iliev, Biton, Kirm

Trener: Robert Maaskant

Podbeskidzie: Zajac - Sokołowski, Dancik, Konieczny, Górkiewicz - Sacha, Nather, Łatka, Cohen (78' Rogalski), Patejuk (73' Sikora) - Demjan (83' Cieśliński)

Trener: Robert Kasperczyk

Sędziował: Szymon Marciniak (Płock)

Żółte kartki: Wilk - Łatka, Rogalski

Kibice oddawali krew



Druga edycja akcji „Oddaj krew – idź na mecz”, którą TS Podbeskidzie zorganizowało w październiku na terenie Galerii Sfera I, zakończyła się nie lada sukcesem. Krew oddało łącznie 96 osób, co pozwoliło zebrać 43,2 litra życiodajnego płynu. Co ciekawe, aż 35 osób oddało krew po raz pierwszy w życiu.

Akcja przeprowadzona została w Galerii Sfera I, gdzie od rana gromadzili się kibice chcący oddać krew. Mimo, iż pierwotnie akcję planowano zakończyć o godzinie 15.00 specjalny ambulans odjechał spod Galerii sporo po siedemnastej. Dopiero wtedy krew oddała ostatnia zarejestrowana osoba. Mimo przedłużenia akcji kilkanaście osób, które zgłosiły chęć oddania krwi po czasie musiało zostać odprawionych z kwitkiem. Organizatorzy zarejestrowali 118 osób, jednak po badaniach lekarskich okazało się, iż 22 osobom na oddanie krwi nie pozwala stan zdrowia. Każdy z dawców ofiarował 450 mililitrów najcenniejszego daru, co dało łącznie wynik 43,2 litra krwi. – *Zadowolony jestem po każdej akcji, teraz jestem po prostu szczęśliwy. Wyniki akcji przeszły nasze najśmielsze oczekiwania – mówił*

po zakończeniu akcji **Stefan Kurdek**, przewodniczący Okręgowej Rady Honorowego Krwiodawstwa przy Polskim Czerwonym Krzyżu. Wtórował mu **Jarosław Zięba**, członek Zarządu Towarzystwa Sportowego Podbeskidzie, który sam oddał krew: – *Klub chce się otwierać na środowisko, w którym funkcjonuje i uczestniczyć w inicjatywach na rzecz lokalnej społeczności. Cieszę się, że nasz pomysł znalazł tak podatny grunt nie tylko wśród kibiców, ale także mieszkańców Bielska-Białej i okolicy.*

Każda osoba, która oddała krew otrzymała w zamian zaproszenia na mecz 1/8 Pucharu Polski pomiędzy Podbeskidziem i Śląskiem bądź na jeden ze spektakli bielskiego Teatru Polskiego. Dodatkowo krwiodawcy otrzymali pamiątki TS Podbeskidzie.

Akcji towarzyszyły pokazy pierwszej pomocy przygotowane przez Polski Czerwony Krzyż, występy taneczne zespołu Cubana oraz program artystyczny przygotowany przez Teatr Polski w Bielsku-Białej. Prowadząca imprezę **Katarzyna Dendys-Kosecka** co chwilę zapowiadała pojawienie się na scenie w Galerii gwiazd światowej muzyki. W ich role wcielali się znakomicie ucharakteryzowani

aktorzy Teatru Polskiego: **Grażyna Bułka, Marta Gzowska-Sawicka i Tomasz Lorek.**

Współorganizatorami akcji zainicjowanej przez TS Podbeskidzie byli: Polski Czerwony Krzyż, Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach, Teatr Polski w Bielsku-Białej, Galeria Sfera. Wsparcie dla przedsięwzięcia wyraziły firmy Powermed oraz BH Podbeskidzie. Wszystkim instytucjom i osobom, które zaangażowały się w organizację tej szczytnej akcji, jak i krwiodawcom serdecznie dziękujemy.



Foto: Krzysztof Dzierżawa

Koniec pucharowej przygody

Korzystaj z usług SMS FUN

Na etapie 1/8 finału zakończyli udział w tegorocznej edycji Pucharu Polski piłkarze Podbeskidzia. Górale, którzy wystąpili w mocno osłabionym składzie, nie sprościli na własnym boisku Śląskowi Wrocław. O awansie i wiosennej przepustce pucharowej dla wrocławian zdecydował jeden gol autorstwa Holendra Johana Voskampa.

Gospodarze przystąpili do meczu w składzie mocno zmienionym w porównaniu do spotkań ekstraklasowych. Nie dziwi zatem, że pierwsze poważne zagrożenie, i to wyjątkowo szybko, stworzyli wrocławianie. Strzały **Marka Wasiluka** oraz Johana Voskampa poszybowały nieznacznie nad bramką strzeżoną przez **Richarda Zajaca**. W odpowiedzi na bramkę gości strzelali **Michał Osiński** i **Sebastian Ziajka**, pokazując, że bielszczanie łatwo pola nie oddadzą. W 21. minucie, po okresie nieco słabszej gry z obu stron, futbolówkę do siatki posłał **Adam Cieśliński**, lecz arbiter słusznie dopatrywał się pozycji spalonej. Kilka chwil później uderzenie aktywnego **Ziajki** jeden z defensorów Śląska wybił z linii bramkowej. Największe kontrowersje wzbudziła sytuacja z 33. minuty. Arbiter **Marcin Szrek** chciał ukarać drugą żółtą kartką za symulowanie faulu **Sebastiana Mile**, a gdy na boisko wkroczyli rezerwowi... zmienił pierwotną decyzję i podyktował jednak faul na pomocniku Śląska. W 37. minucie fantastycznie z dystansu mierzył **Rok Elsner**, a tylko fenomenalna parada Zajaca zapobiegła utracie gola przez Górali. Końcówka należała już do miejscowych, lecz bez efektu bramkowego przy próbach Ziajki i Osińskiego.

Drugą odsłonę gospodarze zaczęli bardzo agresywnie, najlepszym tego dowodem ofensywna akcja **Sławomira Cienciaily**. Cóż z tego skoro od 52. minuty przyszło im odrabiać straty. **Bartłomieja Koniecznego**, po długim podaniu Mili, bezlitośnie ograł Voskampa, po czym bez kłopotów zapewnił prowadzenie Śląskowi. Kto oczekiwał huraganowych ataków bielszczan w dążeniu do odrobienia strat, srodze się zawiodł. Owszem, Górale mieli optyczną przewagę, ale nie wynikało z niej nic pożytecznego. Goście natomiast wypracowali sobie wymienną szansę do zdobycia drugiego gola. W słupek wcelował **Piotr Cwielong**, a dobitce zapobiegł łapiąc piłkę przed linią bramkową golkeeper Podbeskidzia. Najlepszą okazję bielszczanie stworzyli po kornarze, kiedy nieznacznie chybił główką **Piotr Koman**, a w 80. minucie groźnie – choć w środek bramki – uderzył Ziajka. Losów meczu Górale nie zdolali już odwrócić i tym razem wiosną nie zagrają w pucharowym ćwierćfinale.

1/8 finału Pucharu Polski, 18 października 2011 r.,
wtorek, g. 18:45 – Bielsko-Biała (Stadion Miejski)



Podbeskidzie 0:1 (0:0) Śląsk Wrocław
0:1 Johan Voskamp (52')



Podbeskidzie: Zajac - Osiński, Konieczny, Sourek, Cienciaila - Ziajka, Sacha (84' Janeczko), Metelka (69' Nather), Koman, Malinowski (46' Serginho) - Cieśliński

Trener: Robert Kasperczyk

Śląsk: R.Gikiewicz - Wołczek, Wasiluk, Pawelec, Gancarczyk (73' Madej) - Socha, Miła (83' Cetnarski), Dudek, Elsner, Cwielong - Voskamp (86' Ł.Gikiewicz)

Trener: Orest Lenczyk

Sędziował: Marcin Szrek (Kielce)

Żółte kartki: Wołczek, Miła, Socha - Serginho, Cienciaila

Projekt związany z usługami SMS, a wdrożony przez klub cieszy się zainteresowaniem kibiców. Kolejną niespodzianką dla sympatyków Górali jest wybieranie piłkarza miesiąca, w której to zabawie nagrodą główną jest spotkanie z zawodnikiem Podbeskidzia.

Od meczu wyjazdowego z ŁKS Łódź sympatycy Górali zamawiać mogą relacje na żywo na telefon komórkowy z meczów Podbeskidzia tak w roli gospodarza, jak i na wyjeździe.

Ponadto udostępniona została możliwość ściągnięcia charakterystycznego, 30-sekundowego dzwonka „Janosik”, który przy okazji każdego meczu na Stadionie Miejskim towarzyszy naszej drużynie.

Do dyspozycji kibiców oddaliśmy także za pośrednictwem strony internetowej 12 tapet klubowych na telefon, z których można wybrać coś odpowiedniego dla siebie.

I wreszcie kolejna z usług – wysłanie SMS-a, umożliwiające udział w losowaniu z główną nagrodą w postaci strzelania rzutu karnego w przerwie meczu T-Mobile Ekstraklasy w Bielsku-Białej.

Najnowsza zabawa to możliwość wyboru piłkarza miesiąca. Z grona wszystkich uczestników wysyłających wiadomości SMS (do 14 listopada) wylosowana zostanie osoba, która wybierze się na spotkanie z wybranym przez siebie zawodnikiem Podbeskidzia do pizzerii Margerita w Bielsku-Białej.

Usługi SMS FUN:

- **Relacja live** z meczu Podbeskidzia z najważniejszymi wydarzeniami spotkania: SMS o treści: TSP.MECZ pod numer 7303 (koszt: 3 zł + VAT)
- **Konkurs**, którego zwycięzcy strzelają rzuty karne w przerwie meczów Podbeskidzia na Stadionie Miejskim: SMS o treści: TSP.GOL pod numer 7238 (koszt 2 zł + VAT) – tylko po wcześniejszej informacji o aktywności usługi na stronie klubu
- **Dzwonek Janosik:** SMS o treści: TSPR.70301 pod numer 7303 (koszt: 3,69 zł + VAT)
- **Tapety klubowe:** SMS o odpowiednim kodzie tapety pod numer 7303 (koszt: 3,69 zł + VAT) – wszystkie tapety dostępne są w dziale Strefa Kibica i zakładce SMS FUN na stronie internetowej klubu www.ts.podbeskidzie.pl
- **Piłkarz miesiąca:** SMS z treścią TSP oraz numerem wybranego piłkarza pod numer telefonu 7101 (koszt: 1 zł + VAT), np. TSP.1, TSP.2, TSP.10 (lista zawodników dostępna na stronie internetowej klubu www.ts.podbeskidzie.pl)

Ekstraklasowa huśtawka

Prócz wspomnianego na wstępie gazetki meczu w Krakowie piłkarze Podbeskidzia rozegrali w październiku jeszcze dwa inne spotkania T-Mobile Ekstraklasy. Przyniosły one zgoła odmienne nastroje bielszczan, którzy Cracovię pokonali na Stadionie Miejskim, z kolei ze Śląskiem we Wrocławiu punktów zdobyć nie zdołali.

Mecz z zamykającą tabelę drużyną Cracovii określano powszechnie mianem starcia o tzw. „sześć punktów”. Już pierwsze minuty pokazały, że emocjonującej i zaciętej walki należą oczekiwać. W szeregach gości co rusz bielską defensywę niepokoił **Sa-idi Ntibazonkiza**, który sam strzelał na bramkę **Richarda Zajaca**, bądź obsługiwał swoich kolegów z zespołu. Doskonałych szans w premierowej części nie wykorzystał holenderski napastnik Cracovii Koen van der Biezen. Górale nie pozostawali dłużni, ale groźne strzały **Marka Sokolowskiego** i **Dariusza Łatki** minęły cel. Po zmianie stron przewagę osiągnęli gospodarze, co udokumentowali w 66. minucie. **Arkadiusz Radomski** pociągnął w polu karnym za koszulkę **Lirana Cohena**, a sprawiedliwość wymierzył **Sylwester Patejuk**. Jak się okazało uderzenie skrzydłowego Podbeskidzia „z wapna” było tym na wagę jakże cennego kompletu punktów.

– *Mecze bezpośrednie między zespołami walczącymi o utrzymanie mogą odgrywać dużą rolę. Dlatego cieszę się, że do końca graliśmy konsekwentnie, a z przebiegu spotkania chłopcy zasłużyli na trzy punkty* – stwierdził uradowany szkoleniowiec

Robert Kasperczyk.

Poprawa sytuacji w tabeli sprawiła, że na kolejny mecz ligowy – do Wrocławia – Górale udali się ze sporymi nadziejami, jak i chęcią zrewanżowania się Śląskowi za pucharową przegraną. I obiektywnie przyznać trzeba, że bielszczanie byli bliscy osiągnięcia celu. Lidera T-Mobile Ekstraklasy nie przestraszyli się, a o losach potyczki przesądził celny strzał **Piotra Celebana** w podbramkowym zamieszaniu po rzucie wolnym. Smutek gości był tym większy, bo na przestrzeni 90 minut stworzyli sobie sporo dogodnych okazji. **Liran Cohen** strzelił z kilku metrów, natomiast próby **Juraja Dancika** czy **Adama Cieślińskiego** świetnie wybronił golkeeper Śląska. – *Gra lepsza niż wynik. Różnicy pomiędzy zespołem z czołówki i beniaminkiem nie było widać. Szkoda, że zmarłowaliśmy taką szansę na punktową zdobycz* – komentował „na gorąco” pomocnik **Marek Sokolowski**. W Ekstraklasie zatem, niczym na huśtawce – nastroje pozytywne po sukcesach mieszają się z niedosytem, gdy korzystne rezultaty są na wyciągnięcie ręki. A że w futbolu przedwcześnie punktów rozdawać nie można, to kolejna porcja emocji na finiszu rundy jesiennej gwarantowana.

Wzrasta popularność Podbeskidzia

W obliczu skutecznych występów Górali w T-Mobile Ekstraklasie, zwłaszcza w meczach z teoretycznie najmocniejszymi drużynami w naszej lidze, popularność bielskiego klubu systematycznie osiąga coraz większe rozmiary.

W ostatnich dniach osiągnięty został pułap 5 tysięcy użytkowników Facebooka – jednego z najpopularniejszych portali społecznościowych – którzy utożsamiają się z bielskim klubem. To wprawdzie ilość mniejsza aniżeli klubów z najdłuższym stażem w piłkarskiej elicie, ale pamiętać trzeba, iż beniaminek wracać dopiero „na salony”.

Jeśli jeszcze nie dołączyłeś do fanpage'a Podbeskidzia na Facebooku, kliknij przycisk „Lubię to!” na stronie internetowej klubu (www.ts.podbeskidzie.pl) i dołącz do Górali!



Podbeskidzie Bielsko-Biala 1:0 (0:0) Cracovia Kraków

1:0 Sylwester Patejuk (66', z rzutu karnego)



Podbeskidzie:	Zajac - Sokolowski, Konieczny, Dancik, Król - Sikora (59' Malinowski), Łatka, Nather, Cohen (87' Koman), Patejuk (74' Cienciała) - Demjan
Trener:	Robert Kasperczyk
Cracovia:	Kaczmarek - Puzigaca, Kosanovic, Hosek, Nykiel - Cahalon (46' Viśnakovs), Radomski, Bartczak, Struna (69' Niedzielan), Ntibazonkiza - van der Biezen
Trener:	Dariusz Pasieka
Sędziował:	Paweł Raczyński (Warszawa)
Żółte kartki:	Nather - Cahalon, Bartczak, Nykiel, Radomski



Śląsk Wrocław 1:0 (1:0) Podbeskidzie Bielsko-Biala

1:0 Piotr Celeban (23')



Śląsk:	Kelemen - Celeban, Pawelec, Fojut, Dudek - Sobota (78' Kaźmierczak), Madej (90' Ćwielong), Miła, Socha, Elsner - Diaz (61' Voskamp)
Trener:	Orest Lenczyk
Podbeskidzie:	Zajac - Górkiewicz, Dancik, Konieczny, Król (60' Ziajka) - Sokolowski, Koman (67' Cieśliński), Łatka, Patejuk (80' Sikora), Cohen - Demjan
Trener:	Robert Kasperczyk
Sędziował:	Dawid Piasecki (Ślupsk)
Żółte kartki:	Elsner - Konieczny, Król

Poznajemy naszych piłkarzy Urodzony optymista

Dwa gole i cztery asysty – tak znakomitym bilansem w tym sezonie może pochwalić się Sylwester Patejuk. 29-letni ofensywny piłkarz jest bohaterem naszego kolejnego odcinka cyklu „Poznajemy naszych piłkarzy”.



Do trzech razy sztuka?

Po raz trzeci w meczu o ligowe punkty zmierzą się zespoły Podbeskidzia i Górnika. Dotychczas z boiska w roli zwycięzców schodzili tylko zabrzanie.

Do konfrontacji drużyn z Bielska-Białej i Zabrza doszło w sezonie 2009/2010 na zapleczu Ekstraklasy. Jesienią, w meczu 5. kolejki rozgrywek, lepsi okazali się piłkarze Górnika, którzy po trafieniu Alesa Besty triumfowali na własnym boisku 1:0. Identycznie zakończyło się marcowe spotkanie obu ekip w rundzie rewanżowej na Stadionie Miejskim. Górnik triumfował po celnym strzale Marcina Wodeckiego już w 3. minucie konfrontacji. Dodajmy, że był to sezon, w którym zabrzanie wywalczyli awans do Ekstraklasy po krótkim, zaledwie rocznym pobycie w I lidze.

Imię i nazwisko:	– Sylwester Patejuk
Data urodzenia:	– 30.11.1982
Pseudonim:	– Sylwa, Patej
Wzrost/waga:	– 178/78
Pozycja na boisku:	– pomocnik/napastnik
Wychowanek klubu:	– Hutnik Warszawa
Pierwszy mecz w Podbeskidziu, w którym zagrałeś:	– z Górnikiem Zabrze w sierpniu 2009 roku
Pierwszy gol dla Podbeskidzia:	– w 70 min. zremisowanego 2:2 meczu I ligi ze Stalą Stalowa Wola
Najlepszy mecz w karierze:	– przeciwko Legii Warszawa
Piłkarski idol:	– Marco Van Basten
Piłkarskie marzenie:	– Mistrzostwo Świata
Największa zaleta:	– optymizm
Największa wada:	– niepunktualny
Najlepsze miejsce na wakacje:	– ciepłe kraje
Ulubiony napój:	– soki owocowe
Ulubione danie:	– wszelkie dania z ryb
Ulubiona kreskówka z dzieciństwa:	– „Wojownicze żółwie ninja”
Hobby:	– sporty, kino
Najlepszy film:	– „Man on fire”, „Awatar”, „Władca Pierścieni”, „Harry Potter”, „Trylogia Bourne’a”
Ideał kobiety	– nie mam

Górnik bliski Góralom

Dwaj piłkarze z obecnej kadry Podbeskidzia doskonale znają najbliższego rywala bielszczan, ekipę Górnika Zabrze. Piotr Malinowski i Dariusz Kołodziej zasmakowali Ekstraklasy przed kilku laty właśnie z zabrzańskim zespołem.

Choć wspomniani piłkarze Podbeskidzia sukcesów z klubem z Zabrza nie osiągnęli, to zebrali bezcenne doświadczenie w kilkunastu meczach na najwyższym szczeblu rozgrywek. – Dla mnie przejście z pierwszoligowego wówczas Podbeskidzia do Górnika było sportowym awansem. Sezon występów w Ekstraklasie pomógł mi w piłkarskim rozwoju, choć nie udało nam się uchronić przed degradacją – mówi Kołodziej, który dodaje, iż grę w klubie z tak bogatymi tradycjami, jak Górnik wspomina z wielkim sentymentem. – W drużynie spotkałem się z bardzo dobrą atmosferą i mimo słabszego wyniku sportowego wspomnienia mam pozytywne – wyjaśnia. W piątek na Stadionie Miejskim popularny „Kolek” nie będzie mógł zagrać z powodu trwającego okresu rekonwalescencji po kontuzji więzadeł. A żal pomocnika Podbeskidzia jest tym większy, gdyż w aktualnej kadrze Górnika nie brakuje piłkarzy,

z którymi Kołodziej wspólnie walczył o jak najlepsze wyniki zabrzan. Do dziś barw Górnika z tamtych czasów bronią m.in. Adam Danch, Adam Banaś, Łukasz Skorupski, Mariusz Przybylski, Michał Pazdan czy Tomasz Zahorski. Bilans Kołodzieja w barwach Górnika to 22 mecze w Ekstraklasie, w których trzykrotnie wpisał się na listę strzelców. Ponadto pomocnik uczestniczył w rozgrywkach Pucharu Ekstraklasy, Pucharu Polski i Młodej Ekstraklasy. Bez bramkowego efektu, przy blisko 40 spotkaniach, ekipę z Zabrza opuścił z kolei Malinowski, dla którego piątkowa konfrontacja będzie miała szczególny charakter, także z uwagi na powrót do zespołu po kilkutygodniowej kontuzji. – Jestem już zdrowy i trenuję z drużyną. W Górniku mam sporo znajomych i wiem, że odpuszczania nie będzie w piątek. To może być bardzo zacięty mecz – mówi „Malina”.



Przed meczem:

Podbeskidzie Bielsko-Biała – Górnik Zabrze

W przeszłość odchodzi z wolna wielki sukces Górali pod Wawelem, bo już w najbliższy piątek kolejny arcyważny mecz. Na Stadionie Miejskim gościć będzie ekipa zabrzańskiego Górnika, która znajduje się po dwunastu spotkaniach za plecami bielskich piłkarzy.

Miniony weekend zarówno dla Podbeskidzia, jak i zespołu z Zabrza był bardzo udany. Bielszczanie ograli w Krakowie mistrza Polski, z kolei zabrzanie uporali się z inną czołową drużyną z poprzedniego sezonu – Jagiellonią Białystok, przerywając tym samym serię sześciu meczów bez wygranej. Nastroje w obu zespołach zatem pozytywne przed jakże ważną konfrontacją w Bielsku-Białej. A wspomniane zwycięzcy ekip z Zabrza i Bielska-Białej nie zmieniły układu w tabeli. Podbeskidzie ma w dorobku o dwa „oczka” więcej niż Górnik, co najlepiej świadczy o randze piątkowej potyczki.

Wizyta zabrzan na Stadionie Miejskim nie jest dla bielskich sympatyków futbolu wydarzeniem obcym. W czerwcu tego roku, przy okazji fety po awansie Podbeskidzia do Ekstraklasy, to właśnie Górnik pod wodzą piastującego funkcję trenera po dziś **Adama Nawałki** uświetnił wielką uroczystość. I owszem, mecz miał charakter czysto towarzyski, ale już wtedy Górale pokazali, że namieszać w Ekstraklasie bezsprzecznie mogą. Podbeskidzie triumfowało 1:0 po trafieniu Sylwestra Patejuka, a trener Nawałka nie krył słów uznania dla efektywnie funkcjonującego, świeżo „upieczonogo” beniaminka najwyższej klasy rozgrywkowej.

Rzeczywistość ekstraklasowa przyniosła naszej drużynie z jednej strony weryfikację owych przypuszczeń, z drugiej jednak wygrane nad Legią i Wisłą dowodzą potencjału Podbeskidzia w obecnym kształcie kadrowym. Tym niemniej nie sposób nie dostrzec, że w roli gospodarza Góralom nie gra się łatwo. Zwycięstwa w starciach z Lechią i Cracovią nieznacznie tylko temu zaprzeczają, bo losy tych meczów

mogły potoczyć się różnie. Z Górnikiem oczekiwać należy podobnego spotkania, bo też sytuacja zabrzan w tabeli wymusza na piłkarzach grę z maksymalnym zaangażowaniem. Na koncie Górnika w bieżących rozgrywkach trzy zwycięstwa – w tym sensoryjne nad Lechem Poznań, cztery remisy i pięć porażek. To bilans w Zabrzu rozczarowujący. Z sześciu wyjazdowych gier zabrzańska ekipa przywozła dotąd zaledwie trzy punkty za remisy ze Śląskiem, Polonią oraz ŁKS-em. Szukając najmocniejszych stron Górnika koniecznie trzeba zwrócić uwagę na piłkarza, który zapewnia swojej drużynie punktowe zwycięzcy. To **Prejuce Nakoulma**, bramkostrzelny napastnik rodem z Burkina Faso, pozyskany do Górnika z pierwszoligowca z Łęcznej. Poza tym trener Nawałka ma do dyspozycji przede wszystkim wielu młodych, perspektywicznych piłkarzy na czele z defensywnymi zawodnikami **Adamem Marciniakiem** czy **Michałem Pazdanem**, pamiętającymi przywołany mecz sparingowy w Bielsku-Białej. Personalnie, jak widać Górnik nie jest

poza zasięgiem bielszczan, nie ma więc podstaw do nadmiernego respektu przed piątkowym meczem. O świadomość natomiast atutów gości zadba już sztab szkoleniowy Górali.

Tymczasem nasz zespół tradycyjnie przed potyczką na Stadionie Miejskim udał się na krótkie zgrupowanie do Cieszyna. W ciszy i spokoju zawodnicy poznawali tajniki gry Górnika, jak również pomysły na spotkanie 13. kolejki T-Mobile Ekstraklasy. Co ważne do drużyny dołączył już pomocnik **Maciej Rogalski**, po okresie odsunięcia od pierwszego zespołu, do pełni sił wraca także **Piotr Malinowski** – były gracz... Górnika. Powodem do optymizmu jest także postawa Podbeskidzia w Krakowie, wzrastająca wiara piłkarzy w możliwości zespołu i chęć udowodnienia, że na szeroko ujmowanym obszarze Śląska, prym wiodą nie tylko Górnik i Ruch. Podbeskidzie to bowiem już teraz pełnoprawny ekstraklasowiec, którego po sukcesach z Legią i Wisłą, nikomu nie przyjdzie już na myśl lekceważyć.

Pozostałe mecze 13. kolejki:

Polonia Warszawa – Lech Poznań, 4 listopada (g. 20:30)

Korona Kielce – GKS Bełchatów, 5 listopada (g. 13:30)

ŁKS Łódź – Ruch Chorzów, 5 listopada (g. 15:45)

Lechia Gdańsk – Widzew Łódź, 5 listopada (g. 18:00)

Zagłębie Lubin – Śląsk Wrocław, 6 listopada (g. 14:30)

Cracovia Kraków – Wisła Kraków, 6 listopada (g. 17:00)

Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa, 7 listopada (g. 18:30)

Tabela po 12. kolejkach

1.	Śląsk Wrocław	12	25	20-10
2.	Legia Warszawa	11	22	19-9
3.	Lech Poznań	12	21	22-8
4.	Wisła Kraków	12	21	14-10
5.	Korona Kielce	12	19	14-13
6.	Ruch Chorzów	12	19	15-15
7.	Polonia Warszawa	12	19	12-12
8.	Widzew Łódź	12	17	11-11
9.	Jagiellonia Białystok	12	17	18-22
10.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	12	15	10-16
11.	ŁKS Łódź	12	14	10-20
12.	Lechia Gdańsk	12	13	6-8
13.	Górnik Zabrze	12	13	12-15
14.	GKS Bełchatów	12	11	13-14
15.	Zagłębie Lubin	11	10	10-13
16.	Cracovia Kraków	12	6	6-16

Najlepsi strzelcy:

14 goli: Artjom Rudnevs (Lech)

9 goli: Tomasz Frankowski (Jagiellonia), David Biton (Wisła)

6 goli: Danijel Ljuboja (Legia)

5 goli: Maciej Jankowski (Ruch), Johan Voskamp (Śląsk)

4 gole: Bruno Coutinho (Polonia), Préjuce Nakoulma (Górnik), Arkadiusz Piech (Ruch), Miroslav Radović (Legia), Sebastian Szałachowski (ŁKS), Arkadiusz Woźniak (Zagłębie), Michał Zieliński (Korona)

3 gole: m.in. **Robert Demjan** (Podbeskidzie)

2 gole: m.in. **Sylwester Patejuk** (Podbeskidzie)

1 gol: m.in. **Adam Cieśliński, Tomasz Górkiewicz, Piotr Malinowski, Bartłomiej Konieczny, Juraj Dancik** (Podbeskidzie)

Najlepsi asystenci:

7 Semir Stilić (Lech)

6 Kamil Kosowski (GKS), Maciej Rybus (Legia)

5 Dawid Plizga (Jagiellonia), Sebastian Mila (Śląsk)

4 **Sylwester Patejuk** (Podbeskidzie), Dawid Nowak (GKS), Marek Saganowski (ŁKS), Mateusz Możdżeń (Lech)

1 m.in. **Sławomir Cienciała, Dariusz Kołodziej, Frantisek Metelka** (Podbeskidzie)

Z Polonią w piątek

Meczem z warszawską Polonią piłkarze Podbeskidzia zakończą zmagania w rundzie jesiennej T-Mobile Ekstraklasy. Potyczkę 15. kolejki rozgrywek, z aktualnie siódmą drużyną w tabeli, zaplanowano na piątek 25 listopada na godzinę 18:00. Po wyjazdowym spotkaniu z Polonią Górali czekają w tym roku jeszcze dwie batalie o ligowe zdobycze. W pierwszej połowie grudnia bielszczanie awansiem z rundy rewanżowej zmierzą się z ekipami Jagiellonii Białystok i GKS-u Bełchatów.

Program 14. kolejki:

18 listopada (piątek):

Zagłębie Lubin - Polonia Warszawa (g. 18:00)
Jagiellonia Białystok - Śląsk Wrocław (g. 20:30)

19 listopada (sobota):

GKS Bełchatów - ŁKS Łódź (g. 13:30)
Ruch Chorzów - Cracovia Kraków (g. 15:45)
Legia Warszawa - Lechia Gdańsk (g. 18:00)

20 listopada (niedziela):

Widzew Łódź - Korona Kielce (g. 14:30)
Wisła Kraków - Górnik Zabrze (g. 17:00)

21 listopada (poniedziałek):
Podbeskidzie Bielsko-Biała -
Lech Poznań (g. 18:30)

Chodź na stronę z Góralami!

www.ts.podbeskidzie.pl



Oficjalny Serwis
TS Podbeskidzie



» O klubie
» Rozgrywki
» Multimedia
» Strefa kibica
» Sponsorzy
» Program partnerski
» M&A

Treningi piłkarskie talenty

Już od ponad miesiąca trwają treningi w ramach akcji „Szansa dla każdego”. Jednym z ostatnich zajęć w Andrychowie przyglądali się między innymi burmistrz tego miasta Tomasz Żak oraz prezes miejscowego Beskidu Adam Wiklik. Zajęcia prowadził Grzegorz Więzik, a na andrychowskim Orliku pojawił się także piłkarz Podbeskidzia Dariusz Kołodziej.

„Szansa dla każdego” to uruchomiony przez TS Podbeskidzie w zeszłym roku program szkoleniowy dla chłopców z całego regionu. Jego celem jest umożliwienie młodym adeptom piłki nożnej uczestnictwa w profesjonalnie zorganizowanych zajęciach pod okiem wykwalifikowanych trenerów, zweryfikowanie ich możliwości piłkarskich poprzez specjalistyczne testy oraz pomoc w profesjonalnym wyposażeniu w sprzęt sportowy.

W bieżącym roku „Szansa dla każdego” obejmuje młodzież z rocznika 1999, która systematycznie uczestniczy w treningach prowadzonych przez doświadczonych trenerów TS Podbeskidzie. Uczestnikiem programu może być każdy, niezależnie od miejsca zamieszkania, zamożności czy klubu, w którym obecnie trenuje. Uczestnictwo w programie jest bezpłatne, a dodatkowo uczestnicy otrzymują ciekawe upominki. Najlepsi młodzi zawodnicy będą mieli szansę otrzymać stypendia na naukę w Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego BBTS Podbeskidzie.

W Andrychowie w zajęciach udział bierze co tydzień ponad dwudziestu chłopaków. Co ciekawe, nie są to tylko młodzi zawodnicy miejscowego Beski-



du, ale też chłopcy z innych klubów, a także tacy, którzy nigdzie nie trenują. Przyjeżdżają nie tylko z Andrychowa, ale również z sześciu okolicznych wiosek. – *Miło patrzeć, jak ci chłopcy rwą się do treningu. Kilku z nich ma rzeczywiście spory talent i warto się im przyjrzeć bliżej* – mówi **Grzegorz Więzik**, związany z Podbeskidziem były reprezentant kraju, który poprowadził jeden z treningów w Andrychowie.

Z akcji zadowolony jest także burmistrz Andrychowa **Tomasz Żak**: –

Cieszę się, że klub ekstraklasy organizuje w naszym mieście takie akcje. Wspólne zajęcia z Dariuszem Kołodziejem czy Grzegorzem Więzikiem to dla tych chłopaków wielkie wydarzenie i motywacja do dalszych treningów.

Zajęcia podobne do tych w Andrychowie prowadzone są także w Żywcu, zaś niebawem rozpoczną się również w Cieszynie i Czechowicach-Dziedzicach.

Partnerem programu jest jeden ze sponsorów TS Podbeskidzie – firma Murapol S.A. z Bielska-Białej.

Młodzi Górale liderem

Jak powszechnie wiadomo mecze derbowe rządzą się własnymi prawami i miejsce w tabeli często nie ma w nich żadnego znaczenia. W miniony weekend obie najstarsze drużyny młodzieżowe Podbeskidzia zmierzyły się z rówieśnikami bielskiego Rekordu.

Jako pierwsi na murawę wybiegli juniorzy młodszy, liderujący od niedawna rozgrywkom Śląskiej Ligi Juniorów Młodszych. W Cygańskim Lesie, po ciężkim boju, młodzi Górale pokonali gospodarzy 2:1. Na prowadzenie bielszczan wprowadził już w 10. minucie niezawodny w tej rundzie **Adrian Ostrowski**, dla którego było to już ósme trafienie w tym sezonie. Taki wynik utrzymał się do 50. minuty, kiedy to składna akcja duetu **Kamil Jonkisz** i **Marcin Byrski** zakończyła się celnym strzałem tego drugiego. Po drugim голу drużyna Podbeskidzia rozluźniła się, co bardzo szybko wykorzystali „rekordzisti”, strzelając bramkę kontaktową. Pomimo wielu szans – tak na podwyższenie

wyniku, jak i na wyrównanie – rezultat nie uległ już zmianie, a juniorzy młodszy Podbeskidzia mieli powody do radości z utrzymania pozycji lidera rozgrywek. Dzień później na stadionie w Komorowicach doszło do derbów z udziałem juniorów starszych. Meczu zapowiadał się o tyle ciekawie, że obie ekipy sąsiadowały ze sobą w ligowej tabeli. Spotkanie rozpoczęło się od groźnych ataków Rekordu, ale to Górale pierwsi cieszyli się z bramki. W 28. minucie piłka po rzucie wolnym wykonywanym przez **Daniela Fabisiaka** znalazła miejsce w okienku bramki gości. To przedniej urody trafienie ewidentnie podcięło skrzydła przyjezdnym, którzy kolejne składne akcje przeprowadzili

dopiero w drugiej połowie. Gdy Rekord na dobre zadowolił się na połowie Podbeskidzia, przyszedł drugi cios. Szybka kontra wyprowadzona przez **Artura Sawickiego** w 64. minucie i spryt w polu karnym **Damiana Gacka** dały gospodarzom dwubramkowe prowadzenie. Tego miejscowym było mało. Już w doliczonym czasie gry, kolejny raz z rzutu wolnego, przymierzył tym razem **Łukasz Reinhard**. Bielszczanie plasują się obecnie na 8. miejscu w stawce Śląskiej Ligi Juniorów Starszych.

Podsumowując mecze derbowe, trenerzy **Adrian Olecki** oraz **Wojciech Fluder** mają powody do radości, a kibice mogą się cieszyć z wzrastającej piłkarsko młodzieży Podbeskidzia.

Z Kartą kibica taniej!

program rabatowy TS Podbeskidzie

Karta Kibica TS Podbeskidzie nie jest już tylko dokumentem, który umożliwia wejście na stadion. To także karta rabatowa, dzięki której kibice mogą korzystać z licznych udogodnień w Bielsku-Białej i regionie.

Więcej informacji o Programie Partnerskim znaleźć można na stronie internetowej klubu bądź poprzez kontakt z działem marketingu w siedzibie klubu przy ulicy Rychlińskiego 21 (tel. 33 498-39-88, e-mail: marketing@ts.podbeskidzie.pl). Do kontaktu zapraszamy również firmy, które chcą zostać partnerami tej akcji.

Nasi Partnerzy:



Teatr Polski, Bielsko-Biała, ul. 1 Maja 1

10% zniżki na spektakl teatralny



Pizzeria MARGERITA Bielsko-Biała, ul. Cechowa 8

10% zniżki na zakup dowolnej pizzy



Centrum Sportowe MODELARNIA Bielsko-Biała, ul. Rejtana 3

10% zniżki na wszystkie usługi świadczone w Centrum



Hotel SAHARA Bielsko-Biała, ul. Falista 13

10% zniżki na wszystkie usługi



AMERICAN DREAM pierwsza amerykańska restauracja w Bielsku-Białej - SFERA Galeria I, ul. Mostowa 5, 1. piętro
10% zniżki



KLUB KLIMAT Galeria Sfera I, ul. Mostowa 5

wstęp wolny na wszystkie imprezy taneczne w czwartki, piątki i soboty



Karczma ROGATA, Bielsko-Biała, ul. Leszczyńska 40

15% zniżki na wszystkie usługi gastronomiczne



TRENDY HAIR FASHION, Bielsko-Biała, ul. Głęboka 3, ul. Cechowa 14, ul. Wyzwolenia 33, ul. Boh. Warszawy 26.

15% zniżki na wszystkie usługi



Agencja Ochrony Spartan Patrol

zniżka 10% na swoje usługi



Perfumeria Douglas

zniżka na zakupy w perfumeriach w wysokości 10%



Centrum Mody Ślubnej Moda-pol, Bielsko-Biała, ul. Kustronia 52b

rabat w wysokości 10% na wszystkie produkty



Kwiatarnia 4 Pory Roku, Bielsko-Biała, ul. Żywiecka 120

15% zniżki na zakup kwiatów



E.M.T. PARKIET, Bielsko-Biała, ul. Partyzantów 44

zniżka 10% na produkty nieobjęte inną promocją



Kino 5D, Bielsko-Biała, Galeria Tesco, ul. Warszawska 180

rabat w wysokości 10%



Pizzeria Targowa w Bielsku-Białej

rabat w wysokości 10% na usługi



Market Budowlany w Czechowicach-Dziedzicach

rabat w wysokości 10%



GRILL PANINI BAR



Grill Panini Bar Niam Niam, Bielsko-Biała, ul. Mickiewicza 8
zniżka 10% na wszystkie zakupy w restauracji

Beskidzka Winiarnia i Birlandia, Bielsko-Biała, ul. Piłsudskiego 7
zniżka 15% na produkty nieobjęte inną promocją i wyprzedają w sklepie. W lokalu specjalne „ceny klubowe” zawierające uśredniony rabat wartości 10-20% w zależności od produktu.

Kawiarnia Chocoffee, Bielsko-Biała, Galeria Sfera II
10% za każde wydane w kawiarnii 20 zł

Przedszkole niepubliczne PROMYCZEK, Bielsko-Biała, ul. Podgórna 12
50% zniżki przy wpisowym

KODO SUSHI RESTAURANT, Bielsko-Biała, Michałowicza 1
rabat w wysokości 10% na wszystkie usługi gastronomiczne

Sklep internetowy Kartes-moda.pl
rabat w wysokości 10% na wszystkie zakupy

Pizzeria Kamera, ul. Cieszyńska 25, Bielsko-Biała
rabat w wysokości 10%

OSK LAW Perfect Bielsko-Biała, ul. Piłsudskiego 27
10% zniżki na kurs prawa jazdy kat. „B”

Gra elektroniczna Zoltar, Bielsko-Biała, ul. Sukiennicza 3
rabat na grę w wysokości 15%

Restauracja & Cafe Lunita, Bielsko-Biała, ul. Sobieskiego 50
rabat w wysokości 10%

SOLAR, Centrum Sportowe, Bielsko-Biała, Al. Andersa
rabat w wysokości 10%

Szkoła Waldorfska w Bielsku-Białej, ul. Poczтовая 22
20% zniżki na czesne i brak wpisowego

Pracownia Wizerunku Perfect Image, Bielsko-Biała, Rynek 1
rabat w wysokości 15%

Inter House, Żywiec ul. Wesoła 27
Salon sprzedaży okien, drzwi i ociepleń.
Rabat w wysokości 10% na wszystkie produkty.

Pijalnia Czekolady IMPRESJA, Bielsko-Biała, ul. Cechowa 12
rabat w wysokości 10% na wszystkie produkty

Biuro Tłumaczeń EUROLEXICO
rabat w wysokości 10%

Partnerzy TS Podbeskidzie:

PARTNER STRATEGICZNY:



Bielsko-Biala

SPONSOR GŁÓWNY:

MURAPOL S.A.



SPONSOR PREMIUM:



Japan Motors



SPONSOR CLASSIC:



Moda - pol
Centrum Mody Ślubnej



BIZNES PARTNER:



PARTNER:



PARTNER MEDIALNY:



www.bielsko.biala.pl
Miasto tworzą ludzie.



www.topodpoczynek.pl

www.allewesele.eu

GRUPA QUEST

